

Bogusław Śliwerski

Turystyka habilitacyjna Polaków na Słowację w latach 2005–2016

Studium krytyczne



Turystyka habilitacyjna Polaków na Słowację w latach 2005-2016

Studium krytyczne



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

B o g u s ł a w Ś l i w e r s k i

Turystyka habilitacyjna Polaków na Słowację w latach 2005–2016

Studium krytyczne

Bogusław Śliwerski – Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu
Katedra Teorii Wychowania, 91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48

RECENZENT

Barbara Kromolicka

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Paweł M. Sobczak

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/heiko119

© Copyright by Bogusław Śliwerski, Łódź 2018

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08256.17.0.M

Ark. wyd. 14,0; ark. druk. 16,0

ISBN 978-83-8088-940-8

e-ISBN 978-83-8088-941-5

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63



Rys. Piotr Olszówka

Spis treści

Wykaz skrótów	11
Wstęp	15
1. Podejście badawcze do turystyki habilitacyjnej.....	25
2. Uwarunkowania rozwoju turystyki habilitacyjnej Polaków na Słowację w latach 2005–2016	31
Nieskuteczna akredytacja.....	41
Skutki akademickiej patologii.....	48
3. Geneza i ewolucja turystyki habilitacyjnej Polaków na Słowacji.....	59
Procedura habilitacyjna na Słowacji.....	65
Kryteria oceny parametrycznej osiągnięć habilitanta	68
Słowackie uczelnie habilitujące Polaków.....	80
Miejsce promocji doktorskiej i zatrudnienia habilitujących się na Słowacji.....	84
Temporalny wymiar postępowań habilitacyjnych Polaków na Słowacji.....	88
Walory habilitacji na Słowacji.....	93
Zasady uznawania wykształcenia na Słowacji od 1 czerwca 2016 r.....	95
4. Maskowanie aktywności i danych.....	97
Skrywanie słowackich habilitacji oraz krajowych doktoratów	99
Kazusy.....	105
Jak być uczonym różnych dyscyplin po pracy socjalnej	105
Fałszowanie dokumentów mistrzów błyskawicznej habilitacji.....	113
Plagiaryzm	115
Habilitacja na podstawie obronionej w Polsce pracy doktorskiej?	118
Akademickie sieci recenzenckie.....	120
5. Medialna i akademicka krytyka turystyki habilitacyjnej.....	125
Krytycy ujawniania patologii w ramach turystyki habilitacyjnej	152
Reakcje na zamknięcie ścieżki habilitacyjnej na Słowację	156
Zakończenie	159

ANEKS	163
POROZUMIENIE między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w sprawie równoważności dokumentów o wykształceniu, stopniach i tytułach naukowych wydawanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej (nieopublikowane) ..	163
Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Słowackiej o wzajemnym uznawaniu okresów studiów oraz równoważności dokumentów o wykształceniu i nadaniu stopni i tytułów uzyskanych w Rzeczypospolitej Polskiej i Republice Słowackiej, sporządzona w Warszawie dn. 18 lipca 2005 r. M.P. z 2006 Nr 14 poz. 187 • Brzmienie od 1 lutego 2006 r.	165
Materiał analizy Ministerstwa Szkolnictwa, Nauki, Badań i Sportu Republiki Słowackiej do zmian w umowie z Polską w zakresie uznawalności stopni i tytułów naukowych (24.02.2016)	173
UMOWA między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Słowackiej o zmianie umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Słowackiej o wzajemnym uznawaniu okresów studiów oraz równoważności dokumentów o wykształceniu i nadaniu stopni i tytułów uzyskanych w Rzeczypospolitej Polskiej i Republice Słowackiej, sporządzonej w Warszawie dn. 18 lipca 2005 r.	176
Wpis Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosława Gowina na Twitterze z dn. 16 marca 2016 r.	178
List otwarty Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej w sprawie stopni i tytułów naukowych uzyskiwanych poza krajem	179
Oświadczenia członków KNP PAN o gotowości recenzowania	180
Stanowisko Komitetu Socjologii Polskiej Akademii Nauk w sprawie niektórych habilitacji uzyskiwanych za granicą	181
Stanowisko Komitetu Nauk Filozoficznych PAN w sprawie turystyki habilitacyjnej	183
Odpowiedzi MNiSW na stanowiska i protesty środowisk akademickich	185
Interpelacja nr 5331 do ministra nauki i szkolnictwa wyższego w sprawie uznawalności i nostryfikacji zagranicznych dyplomów w Polsce	191
Odpowiedź ministra nauki i szkolnictwa wyższego na interpelację nr 5331 w sprawie uznawalności i nostryfikacji zagranicznych dyplomów w Polsce	193
Interpelacja poseł SLD Anny Bieńkowskiej do ministra nauki i szkolnictwa wyższego w sprawie uznawalności i nostryfikacji zagranicznych dyplomów w Polsce	197
Opinia eksperta-członka Polskiej Komisji Akredytacyjnej z dn. 30.09.2014 r. na temat słowackich stopni i tytułów naukowych dla Przewodniczącego PKA	198
Wymagane dokumenty do postępowania habilitacyjnego lub do postępowania na tytuł profesora na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Katolickiego w Rużomberku	200
Wytyczne w sprawie procedury nadawania tytułu naukowo-pedagogicznego w Uniwersytecie Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy	208
Procedura dotycząca sposobu postępowania kandydatów ubiegających się o wszczęcie postępowania habilitacyjnego na Uniwersytecie Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy (obowiązuje od 24.03.2015 r.)	215
Klasyfikacja słowackich kierunków kształcenia do habilitacji	216
Doktorzy habilitowani informujący w OPI o habilitacji na Słowacji:	229
1) Uniwersytet Katolicki w Rużomberku ID: 21609 – Nadane stopnie i tytuły	229
2) Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy ID: 205078 – Nadane stopnie i tytuły	233

3) Uniwersytet Žyľiňski ID: 220113 – Nadane stopnie i tytuły.....	235
4) Uniwersytet Technologiczny w Bratisławie ID:215138 – Nadane stopnie i tytuły	236
5) Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach ID: 207262 – Nadane stopnie i tytuły	236
6) Uniwersytet Konstantyna Filozofa w Nitrze ID: 201352 – Nadane stopnie i tytuły	237
7) Wyższa Szkoła Nauk o Zdrowiu i Pracy Socjalnej św. Elżbiety w Bratisławie ID: 216507 – Nadane stopnie i tytuły	239
8) Uniwersytet Preszowski ID: 201199 – Nadane stopnie i tytuły	239
9) Uniwersytet Jana Amosa Komeňskiego w Bratisławie ID: 201904 – Nadane stopnie i tytuły	241
Bibliografia.....	243
Spis tabel, wykresów, skanów, print screenów i fotografii	253

Wykaz skrótów

AGH	Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie
AMW	Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni
APS	Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie
ArtD.	doktor nauk o sztuce
AŚ	Akademia Świętokrzyska w Kielcach
AWF	Akademia Wychowania Fizycznego
CK	Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów
CSc.	kandydat nauk
CSRS	Czechosłowacka Republika Socjalistyczna
doc.	docent
dr hab.	doktor habilitowany
Dr. h.c.	doktor <i>honoris causa</i>
DrSc.	doktor nauk
DSW	Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu
Dz.U.	Dziennik Ustaw
EFTA	Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu
FRP	Fundacja Rektorów Polskich
GUS	Główny Urząd Statystyczny
IBE	Instytut Badań Edukacyjnych
ISBN	<i>International Standard Book Number</i> (międzynarodowy numer identyfikacyjny książki)
JM	Jego Magnificencja
KBN	Komitet Badań Naukowych
KC PZPR	Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KEN	Komisja Edukacji Narodowej
KNP PAN	Komitet Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk
KRASP	Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich
KU	Uniwersytet Katolicki w Rużomberku
KUL	Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
LRB	Ludowa Republika Bułgarii
LWP	Ludowe Wojsko Polskie

M.P.	Monitor Polski
MEN	Ministerstwo Edukacji Narodowej
MENiS	Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu
MNiSW	Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
MUDr.	doktor nauk medycznych
NIK	Najwyższa Izba Kontroli
OECD	Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju
OIRP	Okręgowa Izba Radców Prawnych
OPI	Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy
PAN	Polska Akademia Nauk
PhD.	doktor nauk filozoficznych
PKA	Polska Komisja Akredytacyjna (w latach 2002–2011: Państwowa Komisja Akredytacyjna)
PO	Platforma Obywatelska
POL-on	System Informacji o Nauce i Szkolnictwie Wyższym
PPWSZ	Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu
PRL	Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSL	Polskie Stronnictwo Ludowe
PSSPS	Polskie Stowarzyszenie Szkół Pracy Socjalnej
PWS	Paneuropejska Wyższa Szkoła w Bratysławie
PWSZ	Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
PZPR	Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RNDr.	doktor nauk przyrodniczych
RP	Rzeczpospolita Polska
RS	Republika Słowacka
SdRP	Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej
SLD	Sojusz Lewicy Demokratycznej
SUT	Słowacki Uniwersytet Techniczny w Bratysławie
ThDr.	doktor nauk teologicznych
TVP	Telewizja Polska
UAM	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
UE	Unia Europejska
UG	Uniwersytet Gdański
UHPJK	Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego w Kielcach
UJ	Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
UJAK	Uniwersytet Jana Amosa Komeńskiego w Bratysławie
UJK	Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
UKF	Uniwersytet Konstancy Filozofa w Nitrze
UKSW	Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
UKW	Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
UŁ	Uniwersytet Łódzki
UMB	Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy

UMCS	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
UMK	Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
UO	Uniwersytet Opolski
UP	Unia Pracy
UPJS	Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach
UPr	Uniwersytet Preszowski
UR	Uniwersytet Rzeszowski
US	Uniwersytet Szczeciński
USA	Stany Zjednoczone Ameryki
UŚ	Uniwersytet Śląski w Katowicach
UTH	Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu
UW	Uniwersytet Warszawski
UWM	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
UWr	Uniwersytet Wrocławski
UZ	Uniwersytet Zielonogórski
WP	Wydział Pedagogiczny
WPiA	Wydział Prawa i Administracji
WRL	Węgierska Republika Ludowa
WSP TWP	Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej
WSZiPS	Wyższa Szkoła Zdrowia i Pracy Socjalnej św. Elżbiety w Bratysławie
ZSMP	Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
ZSRR	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZUS	Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ŻU	Uniwersytet Żyliński

Wstęp

Okres postsocjalistycznej transformacji Rzeczypospolitej niesie z sobą korzystne zmiany w szkolnictwie wyższym, ale też odsłania po latach różne patologie. Od 2002 r. uczestniczę w akredytacji uczelni akademickich i wyższych szkół zawodowych, dzięki czemu miałem możliwość przyjrzeć się ich funkcjonowaniu z bliska, a także dokonać wstępnej oceny ich działalności. W dobie transformacji politycznej RP jednym z najbardziej niepokojących działań niektórych spośród tych placówek jest symulowanie czegoś, co miałoby świadczyć o znaczących procesach edukacyjnych czy naukowych, podczas gdy w rzeczywistości mamy tu do czynienia z ich pozorowaniem. Do analizy zjawisk patologicznych zachodzących w określonych państwowych i niepublicznych szkołach wyższych można wykorzystać teorię anomii. Pozwala ona zwrócić uwagę na problemy moralne i przystosowawcze jednostek w nich zatrudnionych bądź studiujących, generowane przez konflikty i napięcia w obrębie struktur organizacyjnych. Teoria ta poszerza także nasze możliwości poznawcze odnośnie do badania problemów jednostkowych i grupowych, jakie pojawiają się w tych placówkach. Socjologowie sami wskazują na to, że społeczny stan anomii towarzyszył (i towarzyszy) organizowaniu i reorganizowaniu się ludzkich zbiorowości, ze względu na pojawiający się w nich brak lub załamanie się norm oraz rozpad istniejącego ładu, a więc zjawiska o charakterze pejoratywnym. Naukowcy piszą nawet o specyficznym charakterze anomii w polskiej rzeczywistości akademickiej, co odróżnia ją od analogicznych zjawisk o odmiennym, zachodnim rodowodzie.

Czym jest anomia? To stan załamania obowiązujących do niedawna w społeczeństwie struktur aksjonormatywnych, skutkujący brakiem integracji znacznej liczby jednostek z utrwalonymi społecznie wzorami kulturowymi i zanikiem motywacji do zbieżnych z nimi działań, a także kryzys zaufania do dotychczasowych ogniw integracji społecznej¹. Rozchwianie moralne społeczeństwa, brak i poczucie braku jasnych reguł postępowania, upowszechnienie się na skalę masową zachowań oraz zjawisk uważanych do niedawna za dewiacyjne, rozpad więzi prowadzący do atomizacji społeczeństwa – oto najbardziej typowe objawy życia społeczeństwa, w którego łonie rozwija się anomia. Przejawem

1 K. Szafranec, *Człowiek wobec zmian społecznych*, PWN, Warszawa 1990.

anomalii w szkołach wyższych jest osłabienie mechanizmów kontroli społecznej, kryzys zaufania do zarządzających takimi instytucjami oraz brak autorytetów w środowiskach kierowniczych.

W sferze więzi interpersonalnych daje się zaobserwować wzmożenie wzajemnej nieufności, wrogość, rywalizację, donosicielstwo i intrygi, instrumentalizm, cynizm, jak też patologiczne przejawy dominacji i zniewolenia. Zjawiskom tym towarzyszy wycofywanie się najlepszych pracowników, których zastępuje się miernymi, ale za to wiernymi władzy, a przy tym poddawany procesom familiaryzacji. Nieodłącznym atrybutem zarządzania w takich szkołach pozostaje standaryzacja działań, wprowadzanie procedur, biurokratyzacja i nadkontrola. Normalizacja patologii wynika z sytuacji tzw. „wyższej konieczności” albo typowej ironii czy arogancji w stosunku do idealistów, którzy nie godzą się na naruszanie ludzkiej godności, przejawy hipokryzji, dysharmonii, cynizmu czy nieetyczności postaw.

Norma etyczna – „akceptuj *status quo* i bądź moralny” – w warunkach głębokiej anomalii społecznej staje się logicznym absurdem, co wymazuje z osobowości studentów i nauczycieli akademickich zdolność do samoregulacji oraz kierowania się własnym sumieniem. Jeśli w społeczeństwie są ludzie bez korzeni kulturowych i sterów moralnych, z osłabionym poczuciem więzi i solidarności, nie odczuwający potrzeby decydowania o sobie, odczuciem odczytywania własnej sytuacji jako zniewalającej – zawsze będą oni podatnym tworzywem zabiegów manipulacyjnych. Nic dziwnego, że osoby potrafiące adekwatnie odczytać i zakwestionować tę nienormalną rzeczywistość, nie godzące się na jej pozory i patologie są osamotnione, gdyż ich postawa nie tylko budzi zdziwienie otoczenia, ale też wydaje się nonsensowna – narusza bowiem istniejącą, choć wstydlivy układ fałszu i pozorów.

Osoby przeciwstawiające się takim zjawiskom spotykają się z wrogością ze strony tych, którzy czerpią z tej patologii największe korzyści (w przypadku studentów – nie muszą się uczyć, uczęszczać na zajęcia, samodzielnie przygotowywać prac zaliczeniowych czy dyplomowych, a w przypadku akademików – nie muszą, gdyż nie potrafią, prowadzić badań, pisać rozpraw naukowych, publikować ich, organizować konferencji itp.). Nie są również rozumiane i nie mają często wsparcia ze strony tych, w których interesie sprzeciw leży najbardziej, a więc osób nierzetelnie ocenianych, niesprawiedliwie traktowanych, szykanowanych czy marginalizowanych, mimo że posiadają dorobek naukowy bądź są autentycznie zainteresowane studiowaniem. Prędzej czy później i tak okazuje się, że król jest nagi. A jakie są tego przyczyny oraz skutki? O jednej z takich przyczyn będzie mowa w niniejszej publikacji.

Zamierzam przedstawić, w kontekście zmian zachodzących w szkolnictwie wyższym i polityce kolejnych rządów III RP, wyniki przeszło ośmioletnich badań, które zostały podjęte w roku 2008. Wiosną 2008 r. otrzymałem ze środowiska pedagogiki społecznej pierwsze sygnały o zaskakującej fali awansów naukowych niektórych nauczycieli akademickich, którzy na Słowacji uzyskiwali habilitację z pracy socjalnej jako rzekomo tożsamej z polskimi dyscyplinami naukowymi – pedagogiką lub socjologią. Wskazywano głównie na to, że niektóre

osoby legitymujące się słowackimi dyplomami nie są znane w środowisku polskiej nauki, a w przypadku innych akademików przewody habilitacyjne w Polsce zostały negatywnie ocenione przez rady wydziałów. Na Słowacji ten sam dorobek zaaprobowano, uznając go za odpowiadający habilitacji w tym kraju, toteż przedstawiane dyplomy budziły w Polsce zdumienie. Musiało to rzutować na akademicki status takich osób, skoro we własnym środowisku najczęściej ukrywały one podjęcie starań o słowacką habilitację. Niektórzy nie ujawniali tego faktu w ogóle. Zjawisko to przez wiele lat było w środowisku akademickim swoistym rodzajem tabu. Do Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN docierały informacje, że jest to zjawisko patologiczne, kreowane przez pedagogów. Także polska prasa pisała o tej praktyce jako niegodnej, wstydlivej czy hańbiącej polską naukę.

Nie przypuszczałem, że odpowiadając na apel dziekana Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Katolickiego w Ružomberku, profesora Amantiusa Akimjaka, by pomóc jednostce w rozpoznaniu i weryfikacji zasadności wniosków składanych przez Polaków ubiegających się o słowacką docenturę (tytuł naukowo-pedagogiczny), znajdę się w szczególnej sytuacji poznawczej. Nie wierzyłem, że katolicka uczelnia może być środowiskiem anomii moralnej. Bardzo szybko doświadczyłem dysonansu między deklarowaną przez władze uczelni troską o jej dobre imię a praktyką postępowań awansowych, o których częściej dowiadywałem się od zatrudnionych tam naukowców albo z mediów. Każde moje zainteresowanie rozpoczętymi już postępowaniami dotyczącymi Polaków spotykało się z negatywną lub wymijającą reakcją władz dziekańskich – mówiono mi, że dokumenty są w jakimś archiwum lub zostały wysłane do ministerstwa, bądź też jeszcze nie wpłynęły albo właśnie są weryfikowane przez pracowników odpowiedniej komisji. Wówczas nie miałem jeszcze wiedzy na temat obowiązującego w tym kraju prawa o szkolnictwie wyższym, a zatem musiałem najpierw się z nim zapoznać.

Kiedy zorientowałem się, że dane, do których powinienem mieć wgląd pozostają dla mnie niedostępne, a władze uczelni manipulują informacjami i unikają reakcji na moje sygnały o naruszaniu przez niektórych kandydatów dobrych obyczajów w nauce (np. przedkładanie we własnej dokumentacji nieprawdziwych danych) – mimo ogromnej sympatii do dziekana Wydziału Pedagogicznego KU i wiary (zapewne naiwnej) w jego dobre intencje – zaproponowałem krajowemu środowisku naukowemu włączenie się w proces diagnozowania rzeczywistego stanu rzeczy, a także podjąłem badanie o charakterze etnopedagogicznym. Niniejsza publikacja stanowi wynik szeregu działań i badań, w których przeprowadzeniu wspierali mnie profesorowie – członkowie Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN oraz kierownicy jednostek akademickich różnych uczelni w Polsce, a ponadto psychologowie, socjologowie, teologowie i filozofowie. Z każdym miesiącem i rokiem dowiadywałem się o sprawach, które wzbudzały już nie tylko kontrowersje, ale i akademicki sprzeciw wobec praktyk osłanianych czy wspomaganych także przez urzędników Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Z jednej strony rozumiałem liberalne podejście do zjawiska mającego służyć umiędzynarodowieniu polskiej nauki, z drugiej

zaś pojawiało się pytanie: czy aby porozumienie zawarte ze Słowacją nie miało właśnie służyć zaprzeczeniu tej wartości? Podobną umowę podpisaliśmy również z Republiką Czeską, a jednak polscy naukowcy nie wybierali się do tego kraju po awans, habilitację czy tytuł naukowy. Wkrótce okazało się, że Czesi sami zauważyli, iż słowacki raj nie musi być identyfikowany tylko z pięknem tego kraju, ale też z rozwiązaniami korzystnymi dla tych osób, które postanowiły je wykorzystać w karierze pozbawionej osiągnięć odpowiednich wobec krajowych oraz kryteriów ich oceny.

Spór o słowackie habilitacje wywołali w kraju pedagodzy społeczni i socjologowie, którzy zorientowali się, że do kształcenia kadr dla służb społecznych wkraczają osoby bez naukowego dorobku, nieposiadające dokonań w tej dziedzinie, za to legitymujące się uzyskaną na Słowacji habilitacją w zakresie pracy socjalnej. Upowszechniono *List Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej w sprawie stopni i tytułów naukowych uzyskiwanych poza krajem*, autorzy wyrazili tam „[...] niepokój wobec dynamicznie rozwijającego się zjawiska uzyskiwania przez nauczycieli akademickich polskich wyższych uczelni stopnia naukowego doktora habilitowanego w zakresie pracy socjalnej poza krajem i według procedury odbiegającej od standardów przyjętych w naszym kraju”². Praca socjalna nie jest w Polsce uznawana za dyscyplinę naukową, tymczasem awanse naukowe zaczęły się od słowackich habilitacji właśnie z pracy socjalnej, która miała tam – podobnie jak 700 innych kierunków kształcenia – status dyscypliny naukowo-pedagogicznej niezależnie od dziedziny nauk. Pod jednym z moich blogowych wpisów z treścią tego listu lubelski bloger o nicku Japolan³ 30 marca 2010 r. zamieścił następujący komentarz:

[...] Warte odnotowania jest zaakcentowanie w zaprezentowanym liście otwartym zagadnienia „różnicowanych w poszczególnych krajach standardów uzyskiwania stopni naukowych”. Czy każdy z sygnatariuszy owego listu otwartego sam zawsze jest konsekwentny? Czy ktokolwiek z sygnatariuszy w Polsce tytułował „magistrami” włoskich „dottore”? A może ich słownie (po polsku) „doktoryzował”? Wymiana międzynarodowa oznacza przyjmowanie naukowców z różnych krajów, także takich, w których nie ma habilitacji. Czy wszyscy sygnatariusze zaprezentowanego listu otwartego konsekwentnie nazywają przyjmowanych naukowców „doktorami”, a może naukowcy „z importu” raptem stają się „profesorami” (po przekroczeniu polskiej granicy)? Jakiś czas temu uczestniczyłem w zajęciach prowadzonych przez pana magistra w poważnym wieku średnim. W wolnym czasie była okazja do rozmów, do wymiany poglądów. Przypomniałem sobie, że pan magister wspominał o ludziach, którym zniweczono plany habilitowania się – z powodu nieprzychylności, z zazdrości, a nawet z zemsty (według relacji). Przecież nawet w Polsce można się dowiedzieć, że określony uczoney „habilitował się” na „obcym” wydziale, bo na „swoim” to by „ruski rok” czekał. Może niektórzy – na przykład z powodów psychologicznych – mają niechęć do „testowania” możliwości „habilitowania się” na kolejnych wydziałach w Polsce. Aż prosi się o jakieś badania naukoznawcze – z wykorzystaniem różnych metod, podejść i perspektyw badawczych – na temat powodów wybierania zagranicznych jednostek naukowych w celu „zrobienia stopnia naukowego” przez naukowców z Polski. Tylko czy oparta na takich badaniach praca naukowa byłaby do obronienia w Polsce? [...]⁴

2 Zob. Aneks.

3 Japolan, <https://www.blogger.com/profile/11490774359810804175> (dostęp: 2.03.2018).

4 B. Śliwerski, *Klinika akademickiej pedagogiki*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, s. 157–159; por. tenże, *Habilitacja. Diagnoza. Procedury. Etyka. Postulaty*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2017.

Przyznałem mu rację. Nikt nie prowadził takich badań, gdyż wymagałyby one znajomości języka słowackiego. Ponadto bilateralne umowy międzynarodowe nie były dotąd przedmiotem dociekań naukowych, analizujących stopień wdrażania ich w życie. Podpisanie ich przez premierów obu rządów stwarza jedynie możliwość awansu naukowego poza granicami kraju, z którego skorzystać można, ale nie trzeba. Uczeni zajmujący się szkolnictwem wyższym dotychczas nie rekonstruowali, nie badali ani nie analizowali danych mówiących, ilu nauczycieli akademickich uzyskało na Słowacji dyplomy odpowiadające polskiemu stopniowi naukowemu doktora habilitowanego oraz tytułowi naukowemu profesora. Nie czyniło i nie czyni tego również Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Rozumienie takich procesów zapośredniczone jest poprzez historię, symbole, statusy itp., toteż problem tożsamości rodzimych „obcokrajowców” musiał rzutować na ich (nie)obecność w naszym szkolnictwie wyższym. Podjęcie przeze mnie badań dotyczących – tylko i wyłącznie – Polaków ubiegających się o habilitację bądź profesurę w jednym ze słowackich uniwersytetów lub w wyższej szkole prywatnej na Słowacji wynikało z poznawczej potrzeby zrozumienia zdarzeń oraz motywacji akademickiej takich osób. Poszukiwałem odpowiedzi na pytanie: jakie interesy sprawiały, że niektórzy animowali, wspomagali, organizowali czy upełnomocniali ten proces? Jak to możliwe, że urzędnik MNiSW mógł w wielu przypadkach potwierdzać nieprawdę, wydając zaświadczenie o rzekomej odpowiedniości uzyskanego na Słowacji tytułu naukowo-pedagogicznego docenta z polskim stopniem naukowym doktora habilitowanego?

Zgromadzone dokumenty i dane empiryczne stały się kluczowym środkiem do przekonania władz MNiSW oraz środowiska akademickiego, że problem turystyki wpisuje się częściowo w patologię, której skutki będą odczuwane jeszcze przez wiele, wiele lat. Niniejsza publikacja dotyczy powstałej ścieżki „turystycznej” do awansu, a także kulis zdarzeń i ich częściowych następstw, które stanowią o problemie, z jakim akademickie środowisko w Polsce nie miało jeszcze w takiej skali do czynienia. Pomocna okazała się współpraca z redaktorem Markiem Wrońskim, regularnie publikującym artykuły o naukowej nieuczciwości na łamach miesięcznika „Forum Akademickie”. Ujawniane przez niego patologie w polskim szkolnictwie wyższym pozwalały powiązać pewne wydarzenia, fakty i osoby z turystyką habilitacyjną na Słowację w jej negatywnym wymiarze. Istotną rolę w rozpoznaniu niektórych praktyk odegrali dziennikarze prasy codziennej – „Życia”, „Gazety Wyborczej” (Gabriela Kucharska, Jarosław Sidorowicz), „Rzeczpospolitej”, „Dziennika Gazety Prawnej” (Klara Klinger) oraz tygodnika „Wprost” (Cezary Bielakowski, Artur Grabek). Profesor Marek Konopczyński, jako przewodniczący komisji wyborczej w wyborach członków Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN obecnej kadencji (2015–2019), zwrócił się z prośbą do dziekanów wydziałów pedagogicznych o przesłanie kopii dyplomów wskazujących na naukowy status samodzielnych pracowników naukowych, którzy uzyskiwali awans poza granicami kraju. Okazało się, że zamieszczone w bazie Nauka Polska informacje o naukowej tożsamości z pedagogiką w przypadku wielu nauczycieli akademickich rozmijały się z treścią

ich słowackich dyplomów. Nie bez znaczenia było wsparcie przewodniczącego Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, profesora Antoniego Tajdusia, oraz członków Prezydium – przewodniczących wszystkich sekcji tego organu, jak też Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Dzięki tym osobom możliwe stały się interwencje u władz państwowych, a także w komisjach sejmowych.

Prowadzone przeze mnie analizy oraz niezależne śledztwa dziennikarskie odsłaniały coraz bardziej niekorzystny obraz praktyk, o które trudno było podejrzewać niektóre osoby i uczelnie – przedstawiciele nie tylko pedagogiki, ale aż 18 dyscyplin naukowych z niemalże wszystkich dziedzin nauki w naszym kraju. Ich reprezentanci w większości jechali na Słowację, by uzyskać habilitację nie ze swojej dyscypliny naukowej, ale z 39 kierunków kształcenia akademickiego, często wkraczających w zakres innej dyscypliny. Z możliwości awansu u południowych sąsiadów korzystali przedstawiciele nauk technicznych, matematycznych, humanistycznych, społecznych, medycznych oraz nauk o kulturze fizycznej. Nie był to zatem problem tylko polskiej pedagogiki, na którą najchętniej przerzucano odpowiedzialność za jego zaistnienie i rozprzestrzenianie się w krajowym środowisku akademickim. Trzeba było zacząć monitorować zjawisko, by uświadomić polskim władzom, że sprawa ma szeroki wymiar i po części patologiczny charakter.

Negatywne aspekty słowackich awansów nie dotyczyły wszystkich osób uzyskujących habilitację w tym kraju. Różne mogły być powody, dla których część adiunktów, pozbawionych we własnych środowiskach wsparcia lub zasłużonego uznania, poza granicami kraju poszukiwała szansy na docenienie swoich faktycznych dokonań naukowych. Zwracam na to uwagę, ponieważ motywacje i interesy były rozmaite, a rzeczywiste dokonania nauczycieli akademickich, które stały się przedmiotem oceny rad naukowych słowackich uczelni, są odmienne i trudne do oceny w wymiarze etycznym. O wszczęciu przewodu habilitacyjnego nie decydowała tam ocena *peer review* publikacji kandydatów, ale analiza danych parametrycznych zgodnie z obowiązującym w tym kraju prawem i wewnątrzuczelnianymi normami. Prezentując dane globalne, uczulam, by nie generalizować wniosków i nie obejmować nimi całej populacji polskich migrantów na Słowację. W aneksie zamieszczony został wykaz osób objętych analizą danych o ich akademickim statusie, które czytelnik lub każdy zainteresowany może weryfikować czy badać. Niniejsza rozprawa jest naukowym studium zjawiska, w jakim uczestniczyło ponad 200 osób – dopóki resort nauki i szkolnictwa wyższego nie podjął stanowczych działań uniemożliwiających części polskich kandydatów kontynuowanie źle pojętej współpracy międzynarodowej. Zawsze w takich sytuacjach tracą ci, którzy byli rzetelni, uczciwi, solidni i odpowiedzialni. Są też wówczas narażeni na ostracyzm, niesprawiedliwe oceny, a nawet ekskluzję. Trudno bowiem oddzielać ziarno od plew, kiedy otrzymuje się informacje o nieprawidłowościach w określonej sprawie.

Wstrząs informacyjny, jaki w środowisku akademickim wywołała wiadomość o skali turystyki habilitacyjnej musiał także skutkować – ze strony tych, którzy byli świadomi własnych nieuczciwych praktyk – agresją, prowokacjami, a nawet próbami zastraszania władz wydziałów niektórych polskich uniwersytetów

czy świadomych patologii naukowców. Wykorzystywano do tego celu procedury prawne, a niektórym, także mediom, wytaczano sprawy sądowe. Przywołuję w tej monografii fragmenty wygłaszanych w kraju referatów, a także artykułów publikowanych w pracach zbiorowych, których rozproszenie i ograniczone ramy uniemożliwiały całościowe spojrzenie na zjawisko turystyki naukowej. W okresie ich wydawania miały spełniać funkcję prewencyjną, chronić przed wzrostem zainteresowania w naszym kraju habilitacjami słowackimi. Niestety, niektórzy nauczyciele, świadomi możliwości zablokowania przez ministerstwo tej ścieżki awansu, przestali już liczyć się z negatywnymi konsekwencjami.

W 2013 r. zaproponowałem środowisku akademickiemu spojrzenie na problem turystyki habilitacyjnej Polaków na Słowacji w perspektywie głębokiej metafory zakleszczenia. W głębokiej wodzie pływają bowiem grube ryby, a rzecz dotyczy zakleszczenia odpowiadającego głębinowym procesom w naukach humanistycznych i społecznych, w tym także w przebiegu kształcenia przyszłych kadr naukowych. Nie ma co trzymać się mielizny, bo schwycimy jedynie mizerne płotki. Metafora „zakleszczenia” – a ja wykorzystałem dwa znaczenia tego pojęcia – pozwalała w lekkiej formie docierać do głębin zjawisk patologicznych, co miało sprzyjać poważnej refleksji nad pedagogiką. Pojęcie zakleszczenia ma kilka znaczeń, dzięki czemu możemy w naukach o wychowaniu i praktyce wychowawczej dostrzec zjawiska, które skutkują tak pozytywnymi, jak i negatywnymi następstwami – albo dla przedstawicieli nauk pedagogicznych (przede wszystkim, gdyż sam reprezentuję tę dyscyplinę naukową), ich naukowego awansu i profesjonalnego rozwoju, albo dla podlegających im młodych pracowników naukowych, studentów czy wychowanków. Sądziłem wtedy, że sprawa turystyki habilitacyjnej dotyczy tylko i wyłącznie pedagogów. Szybko jednak przekonałem się, że jest inaczej. Zastosowałem wówczas metaforę zakleszczenia pedagogiki przez tzw. pasożyty zewnętrzne. Wśród nich wyróżniłem kleszcze słowackie oraz rodzime (wieloletowość bez konsekwentnego rozliczania z dorobku naukowego w podstawowym miejscu pracy). Ten rodzaj kleszczy, przystosowany do ssania korzyści, rozplenia się głównie w szkolnictwie niepublicznym, zbrojny w posiadany stopień doktora habilitowanego lub tytuł profesora, który jest pomocny przy utrzymywaniu się „w skórze żywiciela”. Pojawienie się tych kleszczy stało się jednym ze wskaźników kryzysu w środowisku – braku profesorów i doktorów habilitowanych w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych z dyscypliny „pedagogika”, ale też „psychologia” czy „socjologia” (nie tylko zresztą w szkolnictwie niepublicznym, ale także w państwowych wyższych szkołach zawodowych, akademiach i uniwersytetach⁵). Podobne zjawisko dotyczyło niemalże każdej uczelni w kraju i prawie każdej dyscypliny naukowej.

Mam nadzieję, że niniejsza publikacja nie tylko pozwoli na poznanie powyższego zjawiska, ale i ułatwi zrozumienie sytuacji, w jakiej znaleźli się polscy naukowcy w wyniku nadużywania przez niektóre osoby słowackich norm akademickich, które dalece odbiegają od krajowych. Zasługi i winy leżą po obu

5 Tenże, *Klinika akademickiej pedagogiki*.

stronach granicy, także wśród gremiów naukowych słowackich uniwersytetów, współuczestniczących w naruszaniu dobrych praktyk akademickich oraz zasady rzetelnej współpracy międzynarodowej. Niech będzie to ostrzeżeniem przed nadużywaniem prawa do niegodnych działań w obu krajach. Słowacka Komisja Akredytacyjna (*Akreditačná komisia*), w odróżnieniu od polskiej, skutecznie reagowała na rozprzestrzeniające się dysfunkcje jednostek akademickich, odbierając wielu wydziałom uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora i docenta. Jako pierwszy sankcjami dotknięty został Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Katolickiego w Ružomberku, któremu w 2009 r. zawieszono prawo do promowania naukowców w zakresie pedagogiki i pracy socjalnej. Później uprawnienia traciły jednostki naukowe kolejnych uniwersytetów państwowych, przede wszystkim ze względu na niespełnianie norm prawa o szkolnictwie wyższym i braki kadrowe.

Być może w przyszłości wyniki moich badań staną się przyczynkiem do wyeliminowania habilitacji jako stopnia naukowego, który w zglobalizowanej nauce traci swoją funkcję, a u części kadr akademickich wyzwala nieetyczne postawy zabiegania o awans na skróty, bez rzeczywistych osiągnięć, ale z wykorzystaniem niespójności i luk w regulacjach prawnych wielu krajów⁶. Należałoby zdecydowanie zwiększyć wymagania wobec prac doktorskich i doktorantów, stwarzając im zarazem właściwe warunki do projektowania i realizowania własnych zamysłów badawczych, tak by nie było potrzeby „robienia” habilitacji, wytwarzania prac, które w niczym nie przyczyniają się do rozwoju nauk. Habilitowanie się jedynie dla utrzymania miejsca pracy w uczelniach stało się w ostatnich dwóch dekadach polskiej transformacji powszechnie osłanianą, także przez ustawodawców, praktyką socjalną mającą niewiele wspólnego z troską o jak najwyższy poziom polskiej nauki.

Pragnę w tym miejscu podziękować profesorom tytularnym i uczelnianym, którzy w okresie zmagania z opisanym tu zjawiskiem zabierali odważnie głos, pozyskiwali dane, zabiegali o pomoc u polityków, posłów na Sejm VI i VII kadencji i u władz MNiSW, chcąc zakończyć współpracę ze Słowacją na dotychczasowych warunkach. Szczególną wdzięczność za wsparcie i zrozumienie złożoności sytuacji kieruję do profesorów z Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, uznających potrzebę i sens reagowania na zjawisko emigracji awansowej. Dziękuję Wiceminister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Darii Lipińskiej-Nałęcz, która interweniowała u władz Republiki Słowackiej w sprawie tamtejszych habilitacji dla Polaków, a także rozpoczęła w skali bilateralnej działania, aby zmienić treść obowiązującego porozumienia w zakresie ograniczenia uznawalności w naszym kraju słowackich tytułów naukowo-pedagogicznych. Obecnemu Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego dr. Jarosławowi Gowinowi wyrazy szacunku należą się za ostateczne zamknięcie ścieżki słowackich awansów. Dzięki podpisowi złożonemu przez ministra w marcu 2016 r. pod dokumentem nowelizującym dotychczasowe porozumienie z Republiką Słowacką zostały wymienione noty dyplomatyczne, a nowelizacja dwustronnego

6 Tenże, *Habilitacja. Diagnoza. Procedury. Etyka. Prognozy*.

porozumienia zaczęła obowiązywać z dniem 1 czerwca 2016 r. Życie nie znosi próżni. Mam świadomość, że zawsze jakaś część środowiska akademickiego będzie dążyć do awansu za wszelką cenę, bez rzetelnych osiągnięć, w ramach istniejących w kraju rozwiązań. O tym, jak jest w pedagogice pisało wielu z nas w innym miejscu⁷. Ufam, że autentycznie naukowo-badawcza współpraca z uczonymi na Słowacji nie dozna z tego powodu uszczerbku, a wprost przeciwnie – będzie skutkować umiędzynarodowieniem badań naukowych na najwyższym poziomie, z troską o ich społeczno-etyczny wymiar.

7 R. Cierzniewska, *Wokół przemian akademickiego środowiska pedagogów w Polsce. Ostatnia dekada XX i początek XXI wieku*, Wydawnictwo W, Bydgoszcz 2000; M. Czerepaniak-Walczak, *Pedagogika – studia i studenci. Niektóre aspekty kształcenia na kierunku pedagogika*, „Forum Oświatowe” 2002, nr 1; *Fabryki dyplomów czy universitas? O „nadwiślańskiej” wersji przemian w edukacji akademickiej*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013; A. Gromkowska-Melosik, *Ściąg, plagiaty, fałszywe dyplomy. Studium z socjopatologii edukacji*, Pedagogika GWP, Gdańsk 2007; Z. Melosik, *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy*, Wydawnictwo Wolumin, Poznań 2002 (wyd. II: Oficyna Wydawnicza „Impuls” Kraków 2009); *Przeszkody dla rozwoju humanistyki w szkołach wyższych (z pedagogiką w tle). W perspektywie troski o uniwersytet, kulturę humanistyczną i podręczniki*, red. M. Jaworska-Witkowska, L. Witkowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011; B. Śliwski, *Autodegradacja pedagogiki jako nauki i kierunku kształcenia*, [w:] *Kultura – edukacja. Ciągłość i tendencje zmian*, red. J. Szempruch, M. Wojciechowska, J. Karczewska, Wydawnictwo LIBRON, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2011; tenże, *Klinika akademickiej pedagogiki*.